

Anna Paluszak-Bronka
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz
e-mail: annapaluszak@poczta.onet.pl

Co można powiedzieć o autorze na podstawie jego rękopisu? Rozważania językoznawcy

What can be said about the author on the basis of his manuscript? Linguist considerations

The aim of this article is to establish some biographical facts about Jozef Zmijewski, the author of the manuscript *Method of curing with the means not used before*.

Słowa kluczowe: Józef Zmijewski, zabytek rękopiśmienny, biografia
Key words: Joseph Zmijewski, historical manuscript, biography

Celem artykułu¹ jest ustalenie danych biograficznych autora rękopisu, którego tytuł brzmi: *Metoda leczenia srodkami dotąd nieużywanymi najtrudniejsze cierpienia usuwająca, Na wielu osobach sprawdzona jako nieomylna. Z dołączeniem wykazu osób uleczonych w szpitalach jako za nieuleczalnych uznanych na dowód i poparcie Metody* (dalej: *Metoda*). Pod tytułem znajduje się podpis autora: *Sz. P. Jozef Zmijewski* oraz dopisane już inną ręką nazwisko *Ks. F. Jajkowy*².

¹ Nie omawiam w nim nazw medykamentów proponowanych przez J. Zmijewskiego.

² Andrzej Jajko, syn Kazimierza i Elżbiety, bo o nim tu mowa, ur. 1826 r. w Janowie Lubelskim. W 1844 r. wstąpił do zakonu karmelitów, gdzie przyjął imię Fortunat. Święcenia kapłańskie otrzymał sześć lat później, w 1850 r. Na początku lat sześćdziesiątych XIX w. był przeorem klasztoru karmelitów w Woli Gułowskiej. Za pomoc udzieloną powstańcom styczniowym (przechowywał broń w klasztorze) został aresztowany i skazany na więzienie. Zamknięty w Radzynie od 20 lutego 1864 r., wyszedł na wolność 26 września tego roku, ale wkrótce został osadzony ponownie (Cymerman 2002: 48). Objęty amnestią w 1866 r., został skierowany przez władze carskie do klasztoru w Oborach. Od 1877 r. przez trzydzieści trzy lata był kapłanem siostr kapucynek w Przasnyszu (Drwęcki 2003: 98; Czaplicki 2005: 190). Zmarł 11 stycznia 1911 r. po krótkiej chorobie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym

1. O zabytku

Zabytek ten, datowany na rok 1888, składa się z kilku części. W pierwszej, zwanej *Wstępem* (s. I–XXIV), znajdują się trzy podrozdziały, w których autor najpierw (s. I–IX) rozważa o zdrowiu, a następnie ubolewa nad tym, że człowiek je bagatelizuje do czasu, gdy zaczyna chorować. Brak odpowiedzialności i nieprzywiązywanie wagi do różnych symptomów złego samopoczucia mogą – zdaniem autora – prowadzić nawet do śmierci: „Lekceważymy lekkie przeziębienia, bo nie wiemy, że z niego wywodzi się cały szereg cierpień” (*Metoda* 1888: I). W dalszej kolejności wymienia on główne przyczyny wszelkich dolegliwości. Są to: hazard, taniec, oddawanie się namiętnościom, niepanowanie nad emocjami, brak higieny i zdrowego trybu życia (*Metoda* 1888: I–VI). Warto w tym miejscu podkreślić, że autor zalicza tu również ufność w lekarzy, którzy – jak twierdzi – „trują nas pigułkami” (*Metoda* 1888: VI). Do takich sądów upoważnia go, jak sam pisze: „[...] uratowanie paru tysięcy osób, w chorobach przez doktorów za nieuleczalne uznanych. I to w obrębie sześciu sąsiedzkich powiatów, w przeciągu lat dwóch” (*Metoda* 1888: VIII).

W części II *Wstępu* (s. X–XXI) wyjaśnia, czym jest wynaleziona przez niego *sindomia*³: „Która w pewnej części do *Expelleru* podobna, składa się z wielu nalewek na czystym i mocnym spirytusie” (*Metoda* 1888: XI), wspomina, że trzeba umiejętnie łączyć ze sobą różne składniki preparatu, tak by nie szkodzić pacjentowi oraz zarzuca przedstawicielom medycyny konwencjonalnej nieuctwo i nieuczciwość, uważa bowiem, że nie chodzi im o dobro chorego, ale o pieniądze, które zarabiają na nieskutecznym leczeniu (*Metoda* 1888: XX).

Trzecia część *Wstępu* (s. XXI–XXIV) jest poświęcona roli *laksacji* (tu: ‘świadomie wywołanymi przeczyszczeniami’) w zastosowaniu leczenia alternatywnego oraz zawiera informację, jak skonstruowany jest omawiany poradnik:

Na tem kończy się wstęp do dziełka w sposób alfabetyczny ułożonego, gdzie jest dyagnostyka i sposób leczenia prawie wszystkich chorób. Przebiegając od A. do Z. wszystkie nazwy chorób czytelnik odkryje czasem chemiczny preparat aptekarski i srodki leczenia się wodą, nie jak leczą zakłady hydropatyczne, ale na sposób mnie

w Przasnyszu (pozyskano za: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Fortunat_Jajko/>, dostęp: 11.07.2017). Jego podpis na stronie tytułowej wskazuje, że był on właścicielem tego zabytku. Rękopis ten następnie ks. Jajko przekazał siostrze kapucynkom. Świadczy o tym dedykacja: *W. Matce Ludwice. Ks. F. Jajko*, zamieszczona na dołączonej do zabytku luźnej karcie, zawierającej przepis na maść ssącą.

³ Do tej pory nie udało się znaleźć informacji o *sindomi* (pisanej też w zabytku: *syndomi*, *syndomii*, *sindomii*).

dotąd samemu znany. A jeśli przypadkiem komu znany, to już z mego pouczenia, bo w różnych krajach zalecałem kuracją wodą, doświadczeniem zdobytą, do czego 40^{stym} lat czasu potrzeba była (*Metoda* 1888: XXIII–XXIV).

Na stronach od 1. do 269. (w rzeczywistości do 169., ponieważ w paginacji nastąpił błąd i zamiast stron 168, 169 i 170 mamy odpowiednio 268, 269 i 270) znajduje się alfabetycznie ułożony (od *Absces*⁴ (*ropień*) do *Zóltaczka*) i numerowany opis jednostek chorobowych. Łącznie jest ich 216. Autor najpierw podaje nazwę schorzenia (gdy choroba posiada określenia synonimiczne, notuje je począwszy od wywodzącego się z języka obcego, głównie z łaciny, a następnie podaje jego polskie odpowiedniki), w dalszej kolejności opisuje symptomy, przyczyny i jak należy je leczyć, np.:

Anemia, blednica, ubóstwo krwi. Cera blada, szara nawet czasem zielonawa, sine obwódki naokoło oczu, usta sine. Periodów niema lub mało blade czerwone. Przyczyna blednicy brak dostatecznego żywienia, zbyt szybki wzrost, nadmiar herbaty lub kawy, wilgotne i stęchłe⁵ powietrze w mieszkaniu; siedzący sposób życia, wyężdżające siły zatrudnienia, albo poprzednio febra, biegunka, wrzody, sluzotoki, za istne periody. Ztąd białe upławy. 1^o Zmienić mieszkanie i zatrudnienie. 2^o Brać lekkie porcy prze-czyszczzenia (The Chamb:) 3^o Kąpiele z początku letnie potem stopniowo chłodniejsze aż do zimnych. Do których dolewać Sindonii. 4^o Żyć potrawami jak rosół z bulionem, pieczenią z kury, zająca i wszelkiej zwierzyny (ale się strzedz baraniny, wieprzowiny i gęsi). Zacierki zytne, kakao, ze śmietanką lub na mleku oto żywi krew i sił przysparza. 5^o Baczyć na stolec, który codzień raz być powinien (*Metoda* 1888: 2–3).

W przypadku, gdy dany środek był wcześniej zalecany, w kolejnych opisach odsyła do jednostki chorobowej oznaczonej numerem, np.: „Grzybki u dzieci, patrz N^o 35. „Mlecznice” (*Metoda* 1888: 76).

Od strony 270. (w rzeczywistości od 170.) do 193. znajdują się *Dopiski*, czyli dodane opisy nowych środków terapeutycznych – najczęściej autor rękopisu powołuje się tu na nowiny z codziennej prasy, podaje przepisy na mieszanki ziół, lecznicze wody, maści, olejki. Czasami odsyła do dzieł innych twórców i, co chciałabym podkreślić z całą mocą, także do swojego opracowania, być może wielokrotnie wznawianego i wydanego w różnych językach⁶ (nie w polskim): „W celu zrozumienia skutków leczenia tą metodą, odsyłam do mego wielkiego dzieła [pokreślenie A.P.-B.] 13.^e wydanie, w którym są również wszystkie choroby wyjaśnione. Dostać można we francuskim, angielskim, hiszpańskim, holenderskim i węgierskich językach” (*Metoda* 1888: 185).

⁴ Od łac. nazwy *abscessus*.

⁵ Przekreślenie w tekście za rękopisem.

⁶ Na tym etapie badań nie udało się ustalić, o jakim dziele wspomina, tym bardziej że Zmijewski nie podaje nigdzie jego tytułu.

Po stronie 193. znajduje się dziesięć kart niepaginowanych, na których w porządku alfabetycznym wymienione zostały wszystkie choroby opisane w dziele. Przy części z nich (61 jednostek na 216) znajduje się numer, pod którym zainteresowany może znaleźć omówione już przy okazji innego schorzenia, sposoby leczenia: „57. Choroby skorne patrz Skóra N^o 171” (*Metoda* 1888: karta bez paginacji). Ten spis treści zamyka: „Uwaga. Przepisy na Mascie, Oleyki, Wody gojące i przygotowanie Syndomi patrz zaraz przed Spisem Alfabetycznym. Ostatecznie przejrane d. 10/4./1888. J. Zmijewski” (*Metoda* 1888: karta bez paginacji).

Do zabytku dołączone zostały dwie luźne karty (z 1891 r.), zawierające przepisy na maść ssącą i maść gojącą. Na marginesie jednej z nich znajdujemy dedykację: „W. Matce Ludwice. Ks. F. Jajko” (patrz przypis nr 1). Prawdopodobnie Matka Ludwika należała do zgromadzenia kapucynek w Przasnyszu, w którym ojciec Jajko był kapłanem w latach 1877–1911 (Drwęcki 2003: 98; Czaplicki 2005: 190).

Ostatnim właścicielem rękopisu był niedawno zmarły Mariusz Bondarczuk⁷, który zabytek ten nabył wiele lat temu od przypadkowej osoby – han-

⁷ Mariusz Aleksander Bondarczuk – syn Eugeniusza i Heleny z Nizielskich, ur. 24 lipca 1948 r. w Przasnyszu. Otrzymał on staranne wykształcenie. W 1966 r. ukończył miejscowe liceum, a następnie studiował na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom, uzyskany na podstawie pracy: *Z problematyki związków literatury a psychoanalizy*, napisanej u prof. Artura Hutnikiewicza, otrzymał w 1971 r. (wiadomość od Grzegorza Potarzyńskiego, korespondencja z 21 lipca 2017 r.). Po ukończeniu studiów pracował jako nauczyciel języka polskiego w szkołach średnich w Warszawie i w Przasnyszu. Był również cenionym i znanym instruktorem w Centralnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Warszawie oraz w Miejskich Domach Kultury w Przasnyszu i Makowie Mazowieckim (1974–1978). W latach 1978–1981 kierował radiowęzłem w zakładzie ZWAR. Od 1971 do 1974 r. sprawował funkcję sekretarza Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu. Za działalność w NSZZ „Solidarność” był inwigilowany przez SB (sprawa operacyjnego rozpoznania kryptonim *Polonista*), a 13 grudnia 1981 r. został internowany w Hławie na okres pięciu miesięcy. Na kartach historii polskiej zapisał się również jako wybitny i sławny dziennikarz i regionalista. Był m.in. korespondentem pisma zakładowego „Wysokie Napięcia”, redagował „Solidarność Przasnyską” (1980–1981) oraz wydawał wspólnie z Jerzym Kowalskim czasopismo „Przasnyska Niezależna” (1989–1991). W okresie od 1991 do 1999 r. był redaktorem naczelnym i wydawcą „Gazety Przasnyskiej”. Należał także do pierwszego zespołu regionalnego dodatku „Gazety Wyborczej”. Współpracował również z *Radiem Przasnysz*. Swoje teksty publikował zarówno w prasie ogólnokrajowej („Więź”, „Życie Warszawy”, „Tygodnik Powszechny”, „Mówią Wieki” i innych), jak i regionalnej (m.in. w: „Tygodniku Ciechanowskim”, „Tygodniku Ostrołęckim”). Pisał też do wydawnictw zagranicznych („Nowy Dziennik” – ukazujący się w Nowym Jorku, „Nowiny-Kurier” – wydawany w Izraelu). Wspominając o jego dokonaniach, trzeba pamiętać, że M. Bondarczuk był również autorem książek o tematyce regionalnej: *Kronika Gimnazjum I LO w Przasnyszu 1923–1993* (1993), *Piątego dnia – życie i zagłada Żydów w Krasnosielcu* (1996), *Opowieści o życiu codziennym i niecodziennym przasnyskiego ogólniaka 1923–2004* (2006) oraz redaktorem i wydawcą opracowania *Misjonarze i barbarzyńcy* (pozyskano za: <<http://www.bppzasnysz.pl/dokumenty/bibl.pdf>>, dostęp: 27.07.2017). W latach 1991–2001 był prezesem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej, a od 2011 r. pełnił funkcję

dlarza staroci. Skąd człowiek ten wszedł w jego posiadanie, M. Bondarczuk nie potrafił odpowiedzieć (korespondencja z 28 listopada 2016). Obecnie jest on w posiadaniu spadkobierców M. Bondarczuka.

O autorze *Metody* nie wspominają słowniki biograficzne, encyklopedie, nie udało mi się też odnaleźć żadnych opracowań naukowych, w których przedstawiono by sylwetkę i życiorys Józefa Zmijewskiego. Przyjąwszy jednak założenie, że każde dzieło ludzkie nosi cechy jego twórcy⁸, postanowiłam przejrzeć rękopis pod kątem cech językowych⁹ i zawartych w nim komentarzy odautorskich, by na ich podstawie znaleźć jak najwięcej informacji o J. Zmijewskim. Są one szczególnie ważne dla historyka języka, językoznawstwo diachroniczne musi bowiem dysponować zapleczem historycznym, bez którego wykluczone jest opracowanie spójnej syntezy, rejestrującej i systematyzującej fakty lingwistyczne. Uzyskane w ten sposób wyniki stały się podstawą do dalszych poszukiwań – tym razem w źródłach o charakterze interpretacyjnym (słownikach języka polskiego, kartotece *Słownika gwar polskich*, opracowaniach językowych) i pomocniczych, zwanych też źródłami sekundarnymi¹⁰ (Borawski 2002: 206), dostarczającymi wiedzy niewynikającej wprost ze źródła prymarnego, ale umożliwiającej jej należyte zrozumienie. Nie ludzę się, że poznanie życia autora na podstawie jego tekstu, który nie jest autobiografią oraz odnalezionych przeze mnie wzmiankach o nim w innych pracach, będzie pełne i pewne. Być może niektóre fakty będą musiały ulec wraz z postępującymi badaniami reinterpretacji. Nie oznacza to bynajmniej lekceważącego podejścia to tematu, a wynika z dzisiejszego stanu wiedzy.

wiceprezesa. Za swą działalność w 2009 r. otrzymał Medal Stanisława Ostoi-Kotkowskiego w kategorii *Medal Honorowy*. Zmarł 11 czerwca 2017 r. w Przasnyszu (pozyskano za: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Mariusz_Bondarczuk/>, dostęp: 5.07.2017). Do tych ogólnie dostępnych informacji chciałabym dodać, że M. Bondarczuk przygotował „Słownik przasnyski”, który przed publikacją pragnął ze mną skonsultować. Niestety, ciężka, śmiertelna choroba przerwała naszą współpracę (korespondencja z 9 stycznia 2017 r.).

⁸ Na podstawie tego twierdzenia rozwija się ostatnimi czasy metoda identyfikacji autorów anonimowych wypowiedzi w Internecie zwana *stylometrią* / *stylometrią językową*. Za jej twórcę uważa się Wincentego Lutosławskiego (główne jej założenia przedstawił w rozprawie: *Principes de stylmétrie* (1890), ale przez długi czas nie była ona prawie wcale wykorzystywana. Stylometria polega na badaniu częstotliwości występowania pewnych słów, zwrotów, wyrażeń, myśli w celu ustalenia autentyczności dzieła, jego autorstwa, chronologii, wpływów (Kopaliński 2000: 476). Na potrzeby tego artykułu metoda ta jest nieprzydatna, autora bowiem znamy z imienia i nazwiska. Nie posiadamy jednak wiedzy o jego życiu, które pomogłyby w możliwie pełnym objaśnieniu wybranych zagadnień lingwistycznych w interesującym mnie rękopisie.

⁹ O eksploracji języka w celu poznania autora pisało wielu badaczy. Ich rozważania znajdują się w rozprawie *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych* (1988).

¹⁰ Ich pełny spis znajduje się w netografii i bibliografii.

Liczę też na to, że życiorys Zmijewskiego zainteresuje innych badaczy (informację o pomocy w poszukiwaniach danych o autorze *Metody* otrzymałam już od historyka Norberta Tomaszewskiego¹¹ (korespondencja z 7 czerwca 2017 r.), który obiecał przeprowadzić dokładne kwerendy archiwalne) i przez nich zostanie udokumentowany lepiej, niż umiałabym to sama uczynić.

2. Nazwisko Zmijewski

Nazwisko przodków Józefa brzmiało Żmijewski. Odnotowano je – jak podaje Kazimierz Rymut (2001: 762) – już w 1439 r. i pochodziło ono od nazwy miejscowej *Żmijewo*¹² na Mazowszu. Po pierwszym rozbiórce Polski (1772) rodzina Żmijewskich złożyła hołd królowi Fryderykowi Wielkiemu (1712–1786) i została włączona w poczet szlachty pruskiej¹³. To przyczyniło się do zmiany ż w z w godności rodowej¹⁴.

3. Lata życia Zmijewskiego

Nie znamy dokładnie daty jego urodzin i śmierci, ale na podstawie komentarzy wiadomo, że żył na pewno w XIX w. i być może w pierwszych dziesięcioleciach stulecia następnego. W części zabytku datowanej przez

¹¹ Norbert D. Tomaszewski – historyk, od wielu lat jest związany z Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu, a od 2005 r. jest redaktorem wydawnictw powstających w tymże muzeum – „Ciechanowieckiego Rocznika Muzealnego” oraz „Pamiętników Historycznych”. Działa głównie w zakresie ochrony i popularyzacji historii i kultury regionu – jest autorem *Historii Ciechanowca do 1947 roku* (2008), współautorem monografii *Bank Spółdzielczy w Ciechanowcu (1899–1999)* (1999) i *60 lat Zawodowej Straży Pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem 1951–2011* (2011), autorem lub współautorem blisko pięćdziesięciu artykułów naukowych, zamieszczanych w: „Studiach Łomżyńskich”, „Roczniku Narodowego Muzeum Rolnictwa w Szreniawie”, „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej”, „Forum Akademickim”, „Podlasiu i Zdarzeniach Muzealnych”, jak również blisko stu pięćdziesięciu artykułów prasowych, zamieszczanych na łamach prasy regionalnej i lokalnej (pozyskano za: <http://www.ciechanowiec.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=3379&Itemid=107/>, dostęp: 17.07.2017).

¹² Gniazdo rodowe to okolica szlachecka *Żmijewo* (wraz z Żmijewem Kościelnym (Zmijewo Ecclesiastica) oraz z przysiółkami Ż-Kucze (Kuce), Ż-Pianki (Ponki, Pąki), Ż-Strzezogi, Ż-Włosty (Gaje), Ż-Szawły, Ż-Trojany, Ż-Zalesie (Podusie), Ż-Bielskie (Bagienki), Ż-Sączki, Ż-Ławki (Chmiele, Jurki), Ż-Zaline, Ż-Mykly (Nikly) oraz Ż-Leśniki. Wg K. Zierhoffera nazwa miejscowa *Żmijewo* wywodzi się od imienia *Żmij* ‘smok’. W dobie wczesnego średniowiecza, jeszcze przed chrystianizacją społeczeństwa, nazwa ta mogła łączyć się z funkcją militarną, strzeżenia i obrony północnego pogranicza Mazowsza (pozyskano za: <<https://zmijewscy.jimdo.com/strona-g%C5%82%C3%B3wna/o-rodzie/>>, dostęp: 17.07.2017).

¹³ Co zostało udokumentowane w L. Ledebura *Adelslexikon*. 3. Bd, s. 25, 171 (pozyskano za: <<https://de.wikipedia.org/wiki/Zmijewski/>>, dostęp: 14.06.2017).

¹⁴ Pozyskano za: <<https://de.wikipedia.org/wiki/Zmijewski/>>, dostęp: 14.06.2017.

autora na rok 1888 czytamy, że: „Zmęczony już wiekiem i trudem na tułactwie 38 lat przeżyciu, mogę tylko bierny opór stawic wraze zaatakowania” (*Metoda* 1888: XXIV). Zapis ten świadczy, że nie był już wtedy człowiekiem młodym. Jego marsz emigranta rozpoczął się najprawdopodobniej po 1847 r. (patrz. s. 14). Wcześniej – jako dojrzały człowiek, który sam opracował prezentowaną w rękopisie metodę leczenia – zajmował się przez dwadzieścia lat medycyną alternatywną w kraju: „Upowaznia mię do rzucenia zdań powyższych, uratowanie paru tysięcy osób, w chorobach przez doktorów za nieuleczalne uznanych. I to w obrębie sześciu sąsiedzkich powiatów, w przeciągu lat dwudziestu” (*Metoda* 1888: VIII). Ostatnie zapisy dołączone (w postaci wspomnianych już wcześniej luźnych kart, zob. s. 4) do *Metody* pochodzą z 1891 r. Zmijewski wspomina, że: „Z Gazety Dziennik dla Wszystkich z roku 1891. z miesiąca Kwietnia wyczytałem [...] Lekarstwo na Gosciec” (*Metoda – Dodatek* 1891: bez paginacji). Pisze też, że czytał „Kurjer Poranny” nr 136: „Kuryer Poranny N^{er} 136. publikuje srodek przeciw Migrenie” (*Metoda* 1888: 106). Wydanie to pochodziło z 18 maja 1891 r.¹⁵

4. Mazowieckie pochodzenie autora

Na podstawie obecnych badań mogę stwierdzić, że Józef Zmijewski pochodził z Mazowsza. Być może uda się mi kiedyś te dane uszczegółwić i podać dokładnie miejscowość, z której się wywodził. O jego mazowieckim pochodzeniu przekonują mnie zarówno informacje historyczne (pisałam już wyżej, że polska rodzina szlachecka Żmijewskich zamieszkiwała głównie na Mazowszu (zob. s. 7) oraz, o czym będzie dokładniej w dalszej części artykułu (s. 13), po emigracji wrócił do majątku w Niećkowie właśnie na Mazowszu), jak i język autora zabytku. Na pierwszy rzut oka widzimy sporo¹⁶ form zmazurzonych, np.: *zelaznej* (*Metoda* 1888: 3); *Zamozni* (*Metoda* 1888: 142); *zołciowa* (*Metoda* 1888: 71). Poza tym Zmijewski pisał o wyrazach gminnych (trzeba w tym miejscu dodać, że miał na myśli ich znaczenie). Oto ilustracje: „Mieć majowe pączki sosnowe (paluchy gminnie zwane) zasuszone” (*Metoda* 1888: 58); „Kąpiele ciepłe, do których łać odwar lisci brzożowych w maju zbieranych i pączków sosnowych (paluchy zwane gminnie) skuteczne” (*Metoda* 1888: 91); „Polip: Guź rosnący na ciełe i niemający zewnątrz żadnego podobieństwa do wrzodu, ale czuje się głuchy ból pod nim i przeszkadza

¹⁵ Pozyskano za: <<http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=293704&from=publication/>>, dostęp: 21.06.2017.

¹⁶ Dotyczą one głównie „ż”. Jest to pisownia nieregularna. Obok „z” zamiast „ż”, pojawiają się ogólnopolskie zapisy z „ż”. Nie ma natomiast w zabytku form z „c” i „s” zamiast „cz” i „sz”.

poruszeniu ciała i ból głowy sprowadza. Gmin to zowie żółwiem” (*Metoda* 1888: 121). Materiał zgromadzony w kartotece „Słownika gwar polskich”¹⁷ poświadcza użycia słowa *paluchy* w podanym znaczeniu tylko z pięciu wsi położonych w powiatach przasnyskim¹⁸ i ostrołęckim¹⁹ (pozyskano za: <<http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=37156&from=&dirids=1&tab=1&lp=9&QI=>>), dostęp: 13.06.2017), natomiast *żółw* jako ‘guz’ notowany jest z Mazowsza i z powiatu puławskiego²⁰ (pozyskano za: <<http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=37156&from=&dirids=1&tab=1&lp=9&QI=>>), dostęp: 13.06.2017).

5. Szlacheckie pochodzenie autora

Z całą pewnością wywodził się on z rodziny szlacheckiej. Nazwisko Żmijewski vel Zmijewski wymienia *Encyklopedia nazwisk i przydomków szlacheckich* Jana Siwika (2010: 792)²¹.

Poza tym wiadomo, że w roku 1880 – jak informuje „Gazeta Warszawska” (1880, nr 93, s. 2): „Józef Zmijewski został wybrany w Łomży do Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemnego”²² (pozyskano za: <<http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=87171&from=FBC>>), dostęp: 29.06.2017). Ażeby zostać urzędnikiem stałym TKZ, należało udokumentować swoją przynależność do stanu szlacheckiego²³ oraz ukończyć przynajmniej szkołę średnią (Papierowski, Papierowski 2002: 22).

¹⁷ *Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych* (<https://rcin.ijp.pan.pl/>).

¹⁸ Przasnysz – miasto w województwie mazowieckim, które w latach 1975–1998 administracyjnie należało do województwa ostrołęckiego (pozyskano za: <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Przasnysz>>), dostęp: 14.06.2017).

¹⁹ Ostrołęka – miasto na prawach powiatu w województwie mazowieckim. Leży nad rzeką Narwią. W latach 1975–1998 stolica województwa ostrołęckiego (pozyskano za: <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Ostro%C5%82%C4%99ka>>), dostęp: 14.06.2017).

²⁰ Puławy leżą na Lubelszczyźnie, ale – jak wiadomo – nie jest ona jednolitym regionem etnograficznym, a co tu szczególnie ważne, pod względem językowym badacze dzielą ją „poziomo” (tj. równoleżnikowo) na część północną (mniej więcej właśnie po linię Puławy – Łęczna), którą zaliczają do dialektu mazowieckiego i południową – zaliczaną do dialektu małopolskiego (pozyskano za: <http://teatrnn.pl/leksykon/node/3258/charakterystyka_j%C4%99zykowa_lubelszczyzny>), dostęp: 14.06.2017).

²¹ Żmijewscy pieczętowali się różnymi herbami. Były to: Jastrzębiec, Ślepowron, Szreniawa, Wąż (Siwik 2010: 792).

²² Towarzystwo Kredytowe Ziemskie to pierwsza polska instytucja bankowa, powstała z inicjatywy księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Jego zadaniem było przede wszystkim oddłużanie majątków ziemskich, a w następnej kolejności ich modernizacja i wspieranie rozwoju. Do TKZ należała głównie szlachta, której dobra zostały skonfiskowane za udział w ruchach narodowowyzwoleńczych (Papierowski, Papierowski 2002: 21).

²³ Wprawdzie od 1869 r. w skład TKZ mogli też wchodzić włościanie, ale pod warunkiem, że posiadali dobra przekraczające 90 morgów. Nie pełnili oni jednak funkcji urzędniczych (Papierowski, Papierowski. 2002: 26).

6. Wykształcenie

Józef Zmijewski na pewno otrzymał dobre wykształcenie. Już sam fakt przynależności do TKZ i sprawowanie w nim funkcji urzędniczych dowodzi, że ukończył przynajmniej szkołę średnią. Na podstawie jego szerokiej wiedzy²⁴ z zakresu nauk o chorobach i ich leczeniu można by przypuszczać, że studiował medycynę lub nauki jej pokrewne, znał bowiem doskonale:

- 1) dzieła poświęcone zagadnieniom medycznym. Można wymienić tu np. „Kodeks leczniczy”: „Wstyd mi Panowie i czas do wstydu! Sporządziliście Kodex leczniczy „Codex medicamentarius” i leczenie wszyscy podług niego. Wszędzie jednakowo i dlatego bezskutecznie” (*Metoda* 1888: VI) lub: „Kto się o tem wszystkim chce bliżej dowiedzieć, niech nabędzie książkę pouczającą XIII wyd. 1878, którą wprost z ekspedycyi „Carl Baumsch” dostać może – Tenże dwa dziełek «oko» i «ucho»” (*Metoda* 1888: 178); „Przy tem ile jest przechwałki niemieckiej w dziele Dra Richtera napisanem, że aż do znudzenia, a nieznośne to jego łakomstwo na bogactwo, aż gwałt woła! On nie dość że sprzedawać sam chce pigułki, pastylki, pomady lecz nadto gotów chleb swej roboty, bo Kawa, Czekolada, Celebr Faruza jest już w Katalogu iego” (*Metoda* 1888: X);
- 2) zasady leczenia konwencjonalnego: „sam na sobie wielokrotnie przez leki podług „Codex medicamentarius” sporządzane, doświadczałem i niepotrzebnie cierpiałem a co najgorsza pieniądz ciężko zarobiony, do ostatka oddawałem” (*Metoda* 1888: 13) i homeopatycznego, których zwolennikiem nie był: „Oprócz zwodniczej medycyny, są jeszcze, mniej zwodnicze «homeopatje», ale i te chorego nieleczą, tylko w nim przytłumiają chorobę, jak ktoś, co kryje ogień pod popiołem” (*Metoda* 1888: IX); „Elektro-homeopatja hrabiego Matlei²⁵ jest tem samem, co homeopatja, plus czyniąca w całym ciełe zimny ocet, tak dalece, że osoba lecząca się Elektro homeopatją, po latach niewielu pachnie kwasem, jak gdyby octem powietrze na około siebie wypełniała” (*Metoda* 1888: IX);
- 3) anatomię człowieka:

Serce ma dwie komórki prawą i lewą, między temi jest sciana sercowa. Serce łączy się z ciałem za pomocą żyły nazywanej tętnicą wielką. W komórkach serca są dwie

²⁴ Nie jest to zabytek reprezentujący medycynę ludową, o której A. Paluch (1994: 192) pisała, że odbija ona w sobie wiedzę i wierzenia człowieka, ukazuje jego postawę wobec zjawisk przyrodzonych i nadprzyrodzonych, wobec całego świata, ale też jego najbliższego otoczenia, innymi słowy mówiąc, nie należy on do prac etnomedycznych (por. Buława 2016: 259), zawierających ludową wiedzę na temat przyczyn schorzeń i metody ich leczenia.

²⁵ Nazwisko Matlej vel Małlej notuje Jan Siwik w *Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich* (2010: 439).

jamy t. j. prawa i lewa jama. Ma zakończenie czyli wierzchołek na dół obrocony. Od niego do płuc po lewej stronie idzie żyła, czyli tętnica płucna, tłuszczem obwinięta. Od prawej strony jest żyła trzymająca serce i zowie się wierzchnią żyłą główną i po lewej to samo. Serce przeto utwierdzone jest na trzech arteriach i zostaje w ścisłym związku z całym organizmem (*Metoda* 1888: 129);

- 4) objawy poszczególnych chorób: „Febra żołącowa: Znaki jej: w ciele zimno, twarz czerwieni się, usta suche, lepkie, pragnienie, usposobienie do wymiotów, ból w krzyżach, ból głowy, ból w stawach, krótki oddech, puls nieregularny” (*Metoda* 1888: 71); „Oddech cuchnący pochodzi z zepsutego żołądka, leczyć jak niestrawność” (*Metoda* 1888: 116), ich przyczyny: „Przyczyna blednicy brak dostatecznego żywienia, zbyt szybki wzrost, nadmiar herbaty lub kawy, wilgotne i stęchłe²⁶ powietrze w mieszkaniu; siedzący sposób życia, wyężdżające siły zatrudnienia, albo poprzednio febra, biegunka, wrzody, sluzotoki, za istne periody. Ztąd białe upławy” (*Metoda* 1888: 2);
- 5) ówczesne lekarstwa, ich działanie, potrafił łączyć ze sobą różne środki tak, by nie szkodziły pacjentowi: „W lekach łącząc je, trzeba wiedzieć co z czem i na jaki sposób w jedność zamienić, a ta jedność z cząstek złożona musi odpowiadać potrzebie niesienia ulgi w cierpieniach” (*Metoda* 1888: VIII); wynalazł – jak twierdził – środek leczniczy zwany *sindomią*²⁷: „Sindomia, która w pewnej części do Expelleru podobna, składa się z wielu nalewek na czystym i mocnym spirytusie. Tysiąc razy przekonałem się, że jest wewnętrznym i zewnętrznym środkiem nieoszacowanym [...] A zatem moja Sindomia jest skuteczniejsza” (*Metoda* 1888: XI–XII) oraz różne maści: „Maście moje i czysto mego pomysłu przewyższyły wszystkie dotąd nam znane i maści Hofmanowej w swem zbawiennem działaniu” (*Metoda* 1888: XXIV);
- 6) terminologię specjalistyczną, np.: *obstrukcja* ‘lek. zatwardzenie, zapieczętowanie stolca’, łac. *obstructio* (SW III 522): „brzemienność, w której bywają dolegliwości n.p. obstrukcyja, na to używać potraw łatwo dających się strawić, unikać kapusty i owoców, jako wzdymających” (*Metoda* 1888: 25); *soliter* ‘zool. płaziniak pasorzytny²⁸, tasiemiec’, fr. *solitaire*, łac. *solitarius*

²⁶ Przekreślenie w tekście za rękopisem.

²⁷ Do tej pory nie udało się mi znaleźć jakiegokolwiek informacji o tym środku.

²⁸ Jak twierdzi Jan Miodek, słowo *pasorzyt* jest absolutną „hipokryzą ortograficzną”. W 1936 r. językoznawcy postanowili zmienić pisownię wyrazu, który przez wieki pisaliśmy przez *rz*. Słowo to, oznaczające ‘darmozjada’, było podobne do używanego jeszcze na początku XX wieku ‘pasobrzucha’. Etymologicznie *pasorzyt* oznaczał ‘kogoś, kto pasie się na rzyci’, czyli niższej części ciała ludzkiego. *Rzyc* była słowem neutralnym, w końcu jednak uznano je za słowo nieprzyzwoite i zbyt frywolne, a wywodzący się od niego wyraz *pasorzyt* zaczęto kojarzyć z *życiem*. Dziś *pasorzyt* to ‘ktoś, kto pasie się cudzym kosztem, czymś życiem’. Dlatego

(SW VI 264): „Tasiemiec czyli Soliter” (*Metoda* 1888: 152); *tuberkul* ‘patol. gruzełek gruźliczy’, łac. *tuberculum* (SW VII 163): „Tuberkuły są to bobelki, pryszczki, albo brodawki na płucach” (*Metoda* 1888: 140); *tętnica* ‘anat. naczynie krwionośne, przez które krew utlenioną rozsyła serce po całym ciele’ (SW VII 59): „Od niego do płuc po lewej stronie idzie żyła, czyli tętnica płucna” (*Metoda* 1888: 129); *uryna* ‘fiz. mocz’ (SW VII 355): „Jeśli oddawanie uryny jest trudne, robi pieczenie i boleści w brzuchu, w pęcherzu, w lędźwiach, wtedy pic The Chambard” (*Metoda* 1888: 54).

Poza tym miał doświadczenie w leczeniu wielu chorych: „Na wielką ilość cierpiących na ból oczu, nikt jeszcze nie narzekał inaczej, jak tylko dziękując i błogosławiąc, kto przepisany tu porządkiem leczył się u mnie” (*Metoda* 1888: 22); „Mnóstwo kobiet tak uleczyłem i zawsze zupełnie” (*Metoda* 1888: 29); „Wszystkie inne sposoby ratowania okazały się płonnymi, ten tylko jedynie pewny, bo tem setki uratowałem” (*Metoda* 1888: 46).

Prawdopodobnie reprezentantem medycyny akademickiej jednak nie był. Świadczyć o tym może jego wpis: „Gdybym doczekał zwycięstwa w walce o środki leczenia, z pewnością zyskałbym imię lekarza eklektyka²⁹, ale wątpię” (*Metoda* 1888: XXIV). Poza tym nie cieszył się uznaniem wśród lekarzy: „Ile to nagaban, napaści, obmowy, wyśmiewania i odgrozek, ja sam dotąd przeżyłem, wszystko ze strony Doktorów i ich Satelitów Felczerów, bo ci trzymają rozumie się z tamtymi. A żaden nie porozumiewał się ze mną o sposoby leczenia” (*Metoda* 1888: XIX), podobnie zresztą jak jego metoda leczenia:

Panowie Doktorzy zowią ten wynalazek nieoceniony, szarlatanizmem. W błędzie jestcie Wacpanstwo, bo rzecz uznana w srodku tego wieku, za uczciwą, uczoną i niewypowiedzianą użyteczną – mająca za sobą pochwały uczonych towarzystw, listy dziękczynne monarchów i praktykę w wielkich częściach świata, warta miana lepszego i uznania. Wstyd dla wacpanstwa, że niemacie o tem żadney dotąd noty (*Metoda* 1888: XVIII).

Sam też odcina się od lekarzy, twierdząc, że jest to kasta nieuków:

Sporządziliście Kodex leczniczy «Codex medicamentarius» i leczycie wszyscy podług niego. Wszędzie jednakowo i dlatego bezskutecznie. Ztąd wnosimy, że jesteście kastą, która dla robienia sobie pozycyi i wziętości ma Kodeks, dla zasłony, i gdy pacjent w Waszey ręce zamiast żyć, umiera, wy powołujecie się na wasz „Kodeks”, dowodząc receptami, że chory był leczony „prawidłowo”, a umarł [...] Obluda!!! (*Metoda* 1888: VI);

z zastąpiło pierwotne rz” (pozyskano za: <<https://www.facebook.com/SlovníkPolskoPolski/>>, dostęp: 03.07.2017).

²⁹ Zapewne nie chodziło mu tu o kogoś, kto nie potrafi samodzielnie leczyć, kompilatora cudzych pomysłów (zob. *eklektyk* w SW I 677), ale o osobę, która łączy techniki i środki uznane, opierające się na naukowych dowodach oraz te niekonwencjonalne, sprzyjające terapii chorego (można by tu mówić o podejściu eklektycznym w praktyce leczniczej).

Duma niepozwała przyznać się do nieuctwa, ale robienie wizyt fałszywych, zapisywanie recept szkodliwych, a nigdy pomocnych, to nic wstydu nierobi. Dziwne upodobania ludzi należących do kasty. Gdyby metoda tu opowiadana, po szpitalach zaaplikowaną została, wtedy wątpię, czy byłby kto w nich dłużej nad dni 40, a w nieuleczalnych, może trzech na stu staliby się dożywotniami mieszkańcami murów w których opatrują cierpienia niedołęgów i nieuleczalnych (*Metoda* 1888: XX).

Trzeba też dodać, że nazwiska Józefa Żmijewskiego vel Zmijewskiego nie notują słowniki rejestrujące lekarzy polskich Stanisława Lubicza Kościńskiego (1888) i Piotra Szarejki (1991–2000).

7. Działalność konspiracyjna i emigracja

Z rękopisu dowiadujemy się, że J. Zmijewski w roku 1846 został osadzony w podziemiach fortecznych: „Na sobie doświadczam, bo cierpię astmę od r. 1846 ktorej w podziemiach fortecznych przez długie tam zamknięcie nabyłem z wilgotnego i zgniłego powietrza” (*Metoda* 1888: 10–11). Prawdopodobnie był skazany za działalność konspiracyjną – wiadomo bowiem, że już w styczniu 1846 r. aresztowano spiskowców, chcących doprowadzić do powstania ogólnonarodowego (Kovács 2010: 25). Być może zwolniony na mocy powszechnej amnestii z 18 marca 1847 r. (Kovács 2010: 36), przedostał się do Galicji, a stąd na Węgry, by wziąć udział w węgierskiej Wiośnie Ludów. O Józefie Żmijewskim – uczestniku powstania węgierskiego wspomina Bolesław Orłowski w opracowaniu *Wkład Wielkiej Emigracji w rozwój cywilizacyjno-techniczny ówczesnej Turcji* (1990: 16). Jego nazwisko znajduje się również na *Liście oficerów i żołnierzy legionu Wysockiego na Węgrzech* (Sokulski³⁰ 1951: 85). Po upadku powstania węgierskiego, jak większość uczestników (Kovács 2010: 59), udał się do Turcji.

Tu głównie zajmował się leczeniem: „Przedtem w r. 1849^m kilkaset z cholery uzdrowilem i później gdzie się pojawił symptom choleryczny, zawsze tym sposobem cholere ubijałem. Na Lewancie³¹ rokrocznie choroba występuje”

³⁰ Franciszek Sokulski (1811–1896), uczestnik powstania listopadowego. Po jego upadku znalazł się na emigracji we Francji. Następnie brał udział w powstaniu węgierskim jako kapitan inżynierii, po czym internowany osiadł w Stambule. Chciał utworzenia u boku armii tureckiej legionu polskiego. Od 1863 r. był przedstawicielem Rządu Narodowego w Stambule (Orłowski 1990: 15).

³¹ Lewant (od wł. *levante* – wschód) – pochodzące z języka włoskiego określenie państw leżących na wschodnim, azjatyckim wybrzeżu Morza Śródziemnego. W szerszym znaczeniu do Lewantu zalicza się również Azję Mniejszą (Turcja) i Egipt. Natomiast w samej Turcji terminem *levanten* określa się ludność pochodzenia włoskiego (zwłaszcza Wenecjan i Genuńczyków) i francuskiego, która mieszkała w Turcji lub na wybrzeżu śródziemnomorskim (pozyskano za: <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Lewant/>>, dostęp: 15.06.2017).

(*Metoda* 1888: 29). Wspomina też, że podczas pobytu w Mołdawii kurował Józefa Cichockiego: „Od tego zacząłem przy leczeniu sparaliżowanego od roku i niemogącego trawić ani się podnosić Józefa Cichockiego na Mołdawii [...] W 40 dni wyzdrowiał choć już był starym lat 60 mającym” (*Metoda* 1888: 190).

W marcu 1855 r. został zatrudniony w ekipie Franciszka Sokulskiego przy budowie linii telegraficznej Konstantynopol – Szumla (Orłowski 1995: 16; Łątka 2005: 369). Wspomina o tym również sam Sokulski:

Podczas krótkiej zimy trwającej niespełna miesiąc sporządziliśmy plany dalszych robót. W początkach marca 1855 r. wyruszyłem już w teren. Oprócz dawnych dwóch pomocników dodano mi jeszcze kilku, między którymi Karola Brzozowskiego, Accorda, Gębkę i Słotwińskiego. W miarę wzmożenia się robót przyjęto jeszcze Mokrańskiego, Liczbińskiego i Żmijewskiego, tak że prawie wszystkie prace zostały wykonane przez Polaków (Sokulski 1951: 86).

Według *Słownika Polaków w Imperium Osmańskim* (2005: 369) osiedlił się w Derbinach³².

Po powrocie z emigracji (najpóźniej w 1885 r.)³³ prawdopodobnie – jak podaje „Gazeta Warszawska” – zamieszkał w majątku ziemskim Niećkowo³⁴. Nadal zajmował się leczeniem: „W roku 1885^m kilkanastu osob wiejskich różnego wieku tym sposobem uratowałem” (*Metoda* 1888: 29); „W 1887 r. dla próby goilem 12^o letnią dziewczynkę której rany z gardła i uszu przeniosły się na prawą stronę, cokolwiek poniżej pachwiny rodnej. W Warszawie” (*Metoda* 1888: 151).

Gdzie i kiedy zmarł – nie udało się dotąd ustalić.

³² Leksykon ten powołuje się na spis osadników tejże wsi (Oddział Rękopisów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, syng. 6738), wśród których wymienieni zostali Antoni Żmijewski i Żmijewski bez imienia. Czy chodzi tu o Józefa, trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. Poza tym w słowniku tym czytamy, że zmarł on po 1855 r., kiedy wiadomo, że w 1863 r. współpracował z Zygmuntem Miłkowskim (Tomaszem Teodorem Jeżem) przy organizacji powstania styczniowego (Orłowski 1990: 16).

³³ Jeśli przyjmiemy, że musiał emigrować w 1847 r. i dodamy trzydzieści osiem lat tułaczki, wychodzi, że do kraju wrócił w 1885 r.

³⁴ „Na odbytych w dniu wczorajszym w Łomży w wyborach na urzędy do władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, powołani zostali: do Komitetu Towarzystwa: Mikołaj Glinka właściciel dóbr Rzekuń; do Dyrekcji Główniej: Artur Szczuka współwłaściciel dóbr Kukowa; do Dyrekcji Szczegółowej: Józef Żmijewski właściciel dóbr Niećkowo” (pozyskano za: <<http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=87171&from=FBC/>>, dostęp: 29.06.2017). Nie wspomina o nim Dariusz Doliwa w *Monografii szkoły w Niećkowie. Lata 1946-2013*, ale sam autor podkreśla, że opracowanie to, zawierające również rys historyczny dóbr niećkowskich, jest pełne luk, wynikających z braków w zachowanych dokumentach (pozyskano za: <<http://web.archive.org/web/20131113180017/http://zsnieckowo.com.pl/Pliki/monografia.pdf/>>, dostęp: 20.06.2017).

8. Podsumowanie

Na podstawie komentarzy odautorskich oraz wielu poszukiwań udało mi się ustalić kilka bezspornych faktów z życia Józefa Zmijewskiego:

- 1) genezę nazwiska – sam posługiwał się jego formą *Zmijewski* nie *Zmijewski*;
- 2) pochodził z rodziny szlacheckiej, osiadłej na Mazowszu;
- 3) żył w XIX w. (może też w pierwszych dziesięcioleciach następnego stulecia);
- 4) zajmował się głównie leczeniem, ale był też urzędnikiem TKZ;
- 5) angażował się w działalność konspiracyjną, za co został skazany (najpierw na więzienie, a później na banicję);
- 6) podczas emigracji mieszkał (nie wiadomo jak długo) w Turcji.

Skróty

anat. – anatomiczny
 fiz. – fizjologiczny
 fr. – francuski
 lek. – lekarski
 łac. – łaciński
 patol. – patologiczny
 zool. – zoologiczny

Literatura

- Borawski S. (2002): *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*. Warszawa.
- Buława M. (2016): *Kulturowe uwarunkowania gwarowych nazw chorób*. „Polonica” XXXVI, s. 259–274.
- Cynerman J. (2002): *Represje władz cesarskich wobec duchowieństwa Diecezji Podlaskiej po powstaniu styczniowym*. „Szkice Podlaskie” nr 10, s. 31–52.
- Czaplicki B. (2005): *Mniszki klaryski kapucynki na ziemiach polskich w latach 1860–1945*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” nr 38(1), s. 173–197.
- Drwęcki A. (2003): *Cmentarz parafialny w Przasnyszu*. Przasnysz.
- Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*. (1988). Red. W. Brzeziński. Zielona Góra.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (1900–1927): *Słownik języka polskiego*. T. I–VIII. Warszawa (SW).
- Kopaliński W. (2000): *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Warszawa.
- Kovács I. (2010): *Nieznani polscy bohaterowie powstania węgierskiego 1848–1849*. Warszawa.
- Łątka Jerzy S. (2005): *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim*. Kraków.
- Orłowski B. (1990): *Wkład Wielkiej Emigracji w rozwój cywilizacyjno-techniczny ówczesnej Turcji*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” nr 35/1, s. 3–54.

- Pałuch A. (1994): *Suchoty: przyczynek do ludowego pojęcia o chorobie, etiologii i terapii*. [W:] *Pożegnanie paradygmatu? Etnologia wobec współczesności. Studia poświęcone pamięci Profesora Józefa Burszty*. Red. W. Burszta, J. Damrosz. Warszawa, s. 189–197.
- Papierowski A., Papierowski K. J. (2002): *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku i jej oddziaływanie na region płocki*. „Notatki Płockie” nr 1/190, s. 2133.
- Rymut K. (2001): *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*. T. II (L–Ż). Kraków.
- Siwik J. (2010): *Encyklopedia nazwisk i przydomków szlacheckich*. Warszawa.
- Słownik lekarzów polskich: obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografią lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do 1885*. (1977). Opr. S.L. Kościński. Warszawa. (Reprint wydania z 1888 r.)
- Sokulski F. (1951): *W kraju i nad Bosforem (1830–1881). Fragmenty życia i listy*. Wstępem i przypisami zaopatrzył M. Tyrowicz. Wrocław.
- Szarejko P. (1991–2000): *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*. T. I–VI. Warszawa.

Netografia

- <https://zmijewscy.jimdo.com/strona-g%C5%82%C3%B3wna/o-rodzie/> http://www.ciechanowiec.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=3379&Itemid=107/
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Fortunat_Jajko/
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Mariusz_Bondarczuk/
- <http://web.archive.org/web/20131113180017/http://zsnieckowo.com.pl/Pliki/monografia.pdf/>
- <https://www.facebook.com/Sloownikpolskopolski/>
- http://teatrnn.pl/leksykon/node/3258/charakterystyka_j%C4%99zykowa_lubelczyzy
- <https://de.wikipedia.org/wiki/Zmijewski/>
- <http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=37156&from=&dirids=1&tab=1&lp=9&QI=>
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Przasnysz/>
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ostro%C5%82%C4%99ka/>
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Lewant/>
- <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=293704&from=publication/>
- <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=87171&from=FBC/>
- <http://www.bpprzasnysz.pl/dokumenty/bibl.pdf/>

Summary

The aim of this article was to establish some biographical facts about Joseph Zmijewski, the author of the manuscript *Method of curing with the means not used before* [...], so far known only by his first name and surname. On the basis of the author's comments, the interpretive sources, as well as the secondary sources it has been possible to establish that he lived in the 19th century (or perhaps in the first decade of the 20th century), came from a Mazovian noble family. Undoubtedly he was well educated and knew the recondite material of medical art. He took part in the fights for the independence of our country.